KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 1 (13) Czerwca 1858 Roku. № 152. Jutro, Śgo Bazylego Biskupa.

Od Redakcyi Kurjera Warszawskiego.

Z dniem 1szym Lipca rozpoczynamy kwartał 3ci roku 1858go.

Raczą Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4kop: 80 (czyli złp: 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp: 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp: 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs. 6 kop: 60 (czyli złp: 44); półrocznie, rs. 3 kop: 30 (czyli złp: 22); kwartalnie rs. 1 kop: 65 (czyli złp: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Expedycyj Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rs. 2 k. 65.

Wczorajsze Nabożeństwo w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak: Przedm:, podczas którego poświęcono Statuę CHRYSTUSA PANA, dłuta współziomka naszego *Sosnowskiego*, odbyło się z całą uroczystością. W wykonanych na chórze religijnych dziełach muzycznych, przyjął, jak wiadomo, współudział P. Apolinary *Kątski* (skrzypek), a dostojnym Damom, które się kwesty podjęły, chętnie składano ofiary, mające na celu przyozdobienie Świątyni Pańskiej.

Nowiny Dworu.— Z *Petersburga*.— W dniu 22 Maja (3 Czerwca) J. Ex: Xiążę *de Montebello*, Ambassador N. Cesarza Francuzów, i Xiężna *de Montebello*, mieli zaszczyt być przyjętemi przez JJ. CC. WW. Xięcia i Xiężnę Oldenburgskich.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył, przebywającym za granicą wychodźcom Polskim: Karolo:-Mikoła: *Baranowskiemu*, Emilowi *Rasieckiemu*, Kazimierzowi *Baczyńskiemu*, Ludwikowi *Kretowskiemu*, Leopoldowi *Stokowskiemu*, Dominikowi *Jesiotrzyńskiemu*, Piotrowi *Wechman*, Leopoldowi *Drzewińskiemu*, Emiljanowi *Brzezińskiemu*, Janowi-Kantemu *Iwanickiemu*, Walentemu *Szwabskiemu*, Tomaszowi *Chaniewskiemu*, Antoniemu *Janowskiemu*, Florjanowi *Malinowskiemu*, Wincentemu *Twarowskiemu*, Augustowi *Tolkacz*, Andrzejowi *Bednarskiemu*, Stefanowi *Rzechowskiemu*, Wojciechowi *Biernackiemu*, Antoniemu *Płazińskiemu*, Stanisławowi *Wardyłskiemu*, Adamowi *Tarkowskiemu*, Stanisła: *Szczepańskiemu*, Józefowi *Milkowskiemu*, Alexandrowi *Łyczewskiemu*, Starozakonnemu Zelmanowi *Gutman*, Ludwikowi *Ulatowskiemu*, Adamowi *Ciołkowskiemu*, Józefowi *Markowskiemu*, Michałowi *Gajewskiemu* i Janowi *Raciborskiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Najwyższego Ukazu z d. 15 (27) Maja 1856 r.

Najwyższym Ukazem, Assesor Kollegjalny Hrabia Ewgraf *Komarowski*, zostający w Kancellarji Namiestnika Kaukazkiego, Najmiłościwiej mianowany został Kamerjunkrem Dworu Cesarskiego.

Przez Rozkaz Cesarski do Zarządu Wojennego, z d. 19go Maja, Towarzysz Jego Cesarskiej Wysokości Jenerał-Inspektora Zarządu Inżenjerów, Jenerał Inżenjerji *Daehn*, uwolniony został na urlop nieograniczony.

P. Minister Oświecenia Narodowego, doniósł Rządzącemu Senatowi, że z powodu jego wyjazdu, z Najwyższego zezwolenia, na kilkanaście dni do Moskwy, NAJJAŚNIEJSZY PAN, raczył na czas jego nieobecności, oddać zarząd Ministerstwa Oświecenia Narodowego, Towarzyszowi Ministra, Radcy Tajnemu *Muchanow*.

Dzień 24 Maja (5 Czerwca), wyznaczony został na spalenie w Petersburgu, w dziedzińcu Expedycji Biletów Kredytowych, przeznaczonych Najwyższym Ukazem z d. 18 Kwietnia r. 1858, na zniszczenie kredytowych biletów za summę 60 miljonów rubli. Oczem ogłoszono z Ministerstwa Finansów dla powszechnej wiadomości.

JW. Olga *Melichow*, Małżonka Admirała, Członka Rady Państwa, wyjechała do Paryża.

Jutro w Kościele Śgo Alexandra, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Stanisława *Wieczorkowskiego*, o godzinie 9tej z rana, jako w rocznicę śmierci; na które, Żona wraz z trojgiem dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Za spokój duszy ś. p. Piotra *Kiczorowskiego*, Magistra Medycyny i Chirurgji, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. Bernardynów, jutro o godzinie 10tej z rana; na które, osierocone Dzieci, zapraszają Krewnych, Kollegów, Przyjaciół i Znajomych.

Za spokój duszy ś. p. Symeona *Pawłowicza*, Kommissarza Administracyjnego Cyr: I i IIgo m. Warszawy, w dniu 15m b. m., odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo z exekwjami, w Kościele XX. Bernardynów; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, Krewnych, Kolegów zmarłego, Przyjaciół i Znajomych, na godzinę 10tą z rana zaprasza.

Franciszka z Krowickich *Rejnert*, Żona Właściciela Cukierni, przyżywszy lat 25, wczoraj zakończyła doczesne życie. Stroskany Mąż wraz z osieroconą Córeczką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie jej zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z Kościoła Archi-Katedralnego i Metropolitalnego Śgo Jana, na smętarz Powązkowski.

(A n.) W dniu 11 Maja r. b., pochowano zwłoki ś. p. Teofili z Mikułowskich *Piglowskiej*, w wieku lat 39 zmarłej. Żal męża, nieutulony płacz pozostałych 9rga nieletnich dzieci, wszystkich rozczuliły. Zaiste był to widok kamienne serce poruszający, tembardziej, że zmarła mieszkając lat kilka w tej Parafji, umiała sobie wszystkich serca zjednać, czego najlepszym dowodem, że przyjaciele na swych ramionach o wiorst 4 do Kościoła ciało jej poniešli. Była to kobieta umiejąca godnie odpowiedzieć swemu powołaniu, jakie jej BÓG naznaczył. Wzór cierpliwości i Religji, wyżej ukształcone, pracowała nad wychowaniem swych dzieci, których dotkliwe sieroctwo z jej skonem spotkało, przez przeciąg lat dwóch choroby wiele wycierpiała, ale z pokornem poddaniem się woli BOGA. Żal jej było umierać odstępując dzieci, które błogosławiła i ostatniemi słowy umierającej matki rady swe dawała, a to w obecności Kapłana, którego do łez poruszyła, mówiąc, że spokojnie umiera jak sprawiedliwie żyła, i z czystem sumieniem przenosi się do wieczności. Dawny znajomy i przyjaciel, te kilka słów skreślam dla zasłużonej pamięci zmarłej i przykładu innym, bo nie wielu z nas będzie mogło przy śmierci powtórzyć wyrazy, jakiemi ona świat pożegnała. Spokój jej duszy!!!— ***

Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym, którzy raczyli oddać ostatnią Chrześcjańską przysługę ś p. Franciszkowi *Mulgockiemu*, b. Artyście muzycznemu Teatrów Warszawskich, pozostali: Siostra i Siostrzenice, składają serdeczne podziękowanie.

W tych dniach oglądaliśmy nowe dzieło P. *Hegla*, Professora rzeźbiarstwa, a które zasługuje ze wszech miar na wzmiankę. Jest to statua BOGA-RODZICY naturalnej wielkości, która zamówioną została do Różanki do dóbr JW. Hr: Aug: *Zamoyskiego*. Statua ta wyobraża BOGA-RODZICĘ z otwartemi rękami z pochyloną nieco głową, spoglądającą na ten świat Boży, tyle potrzebujący Jej Miłosierdzia. Wkrótce już wysłaną zostanie na miejsce przeznaczenia swego, i prawdziwą stanie się ozdobą sioła, obierającego sobie jak tyle innych, za Patronkę N. MARJĘ PANNĘ.

W Kościele XX. Marków w Krakowie, odbył się dnia 5go b. m. ślub P. Filipa *Pokutyńskiego*, Professora i Budowniczego domu Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, z Panną Ludwiką *Mączyńską*, córką Obywatelki miasta Krakowa.

Doszła tu do krewnych w kraju zamieszkałych wiadomość, że dnia 5go b. m., w Kościele XX. *Karmelitów* w Krakowie, odbył się obrzęd zaślubin Hra: Zygmunta *Drohojewskiego*, z Panną Marją *Kotarską*, córką niegdy Karola *Kotarskiego*. Błogosławił ten związek małżeński JW. JX. Wincenty Baron *Konopka*, Kanonik Ołomuniecki, Wuj Narzeczonej.

W dniu 29tym z. m., P. Herman *Kindermann*, Wiolonczellista, przed wyjazdem swoim z Lublina, dawał w Resursie tamecznej koncert pożegnalny. O grze Pana *Kindermanna* już zaszczytnie wspomnieliśmy, dziś więc tylko nadmienimy, że na koncercie tym, przeszło 200 osób znajdowało się, a miłośnicy muzyki serdecznie pożegnali Artystę, który w ciągu kilkotygodniowego między niemi pobytu, powszechną zjednał sobie sympatją. Program koncertu był następujący: 1) Uwertura z *Wilhelma Tella*, wykonana przez Amatorów; 2) Fantazja z Opery Dama Biała, *Dotzauera;* 3) Romanesca *Servaisego;* 4) Andante i Rondo z *Tria* (*Louis*) (skrzypce P. *Walentowicz*, wiolonczella P. *Kindermann* i fortepjan P. Konrad *Staczyński*); 5) *Souvenir de Norma*, Fantazja *A. Franchomme;* 6) *Souvenir de Varsovie*, Mazur (Caprice) skomponowany i wykonany na wiolonczelli, przez Koncertanta. Po każdym wybornie wykonanym numerze, rzęsistemi okrywano oklaskami tak Amatorów jak i Koncertanta, którego nawet w końcu (co nie każdego spotyka) zaszczycono przywołaniem. Obecnie Pan *Kindermann*, udał się do Kalisza, gdzie w dniu 24 b. m. koncert dać zamierza.

Zakład Pana S. *Lubenau*, przy ulicy Miodowej w domu dawniej *Lipkau* Nr 489*c*, przygotowawszy zapasy wszelkich stempli, już herbowych już cyfrowych, może w kilka godzin wykonać zamówioną pieczątkę, a to z taką dokładnością, zwłaszcza też na stali, i w ogóle na każdym metalu, iż nic nie pozostanie do życzenia. Co się zaś tyczy jego bezinteressowności, najlepszy dowód tego, iż Pan *J.* Obywatel ze wsi zamówiwszy u niego pieczątkę, zgodził takową za rs. 4. Następnie, aby ta z lepszą dokładnością wykonana była, położył papierek pięcio-rublowy, ofiarując cały jako należność za ugodzoną pieczątkę. Pan *Lubenau* odmówił przyjęcia takowej, utrzymując, że ugodzona cena jest dostateczną, i że pieczątka bez dodania rubla więcej nad pierwotną zgodę, z wszelką dokładnością wykonana zostanie. Z tego powodu Pan *J.* tak pomienionego rubla jako też i dodane jeszcze z swej strony rs. 2, nadesłał do Redakcji *Kurjera*, z przeznaczeniem takowej dla wdowy *Sza.* Oprócz tego, dodać jeszcze winniśmy, iż w Zakładzie P. *Lubenau*, dostać także można wszelkiego rodzaju znaczników do bydła i owiec; zaś oprawki do pieczątek w najrozmaitszych kształtach, są gotowe do wyboru i gustu każdego.

Od niejakiego czasu jeszcze jedna nowość przybyła w Hotelu Europejskim. Jest to znana muzyka P. *Kuhne*, która codziennie w czasie wspólnego obiadu grywa tamże, począwszy od godziny 4ej z południa. A ponieważ wiemy jak wiele osób lubi to urozmaicenie przy obiedzie, przeto dla ich wiadomości donosimy o tem.

Pierścionek złoty emaljowany z napisem wewnątrz »kochaj mię zawsze« znaleziony w r. z. w magazynie Pani *Mass*, i którego właściciel w żaden sposób wykrytym być nie mógł, pomimo kilkokrotnego ogłoszenia w *Kurjerze*, nareszcie w r. b. wystawiony na sprzedaż z przeznaczeniem zyskanej za takowy kwoty dla dwóch siostr staruszek przy ulicy Piwnej, sprzedany został więcej dającemu za rs. 2 kop: 25, i kwota ta podług przeznaczenia doręczoną została.

Znanego ze swej praktyczności dzieła p. t. *Wzory budowli wiejskich*, na 24 tablicach litograficznych z wskazaniem zasad do oznaczenia ich obszerności i obrachowaniem kosztów, oraz z dodaniem nauki stawiania budowli z ubijanej ziemi osobną tablicą litograficzną objaśnionej, z polecenia Kom: R. S. W. i Policji p. A. *Czaki* wydanego, nie wielka już liczba exemplarzy znajduje się w xięgarni A. *Nowoleckiego*, pod Nr 457, przy ulicy Krak:-Przed: po cenie rs. 2 k. 25. Osoby zamieszkałe w Królestwie i Cesarstwie, pragnące posiadać to dzieło, raczą nadesłać powyższą kwotę pod adresem tejże xięgarni, która kosztem swoim do miejsca wskazanego prześle.

Wspominaliśmy o ziomku naszym *Sokołowskim*, Gitarzyście, który w początku bieżącego roku, udając się za granicę, przejeżdżał przez Warszawę. Dziś pragniemy cokolwiek bliżej dać poznać Czytelnikom, naszego Artystę. Marek *Sokołowski* urodził się na Wołyniu. Pierwsze jego wystąpienia publiczne były w Żytomierzu, Dubnie i Kijowie; następnie przez sześć lat bawiąc w Moskwie, w czterdziestu przeszło koncertach zyskał dla siebie najzasłużeńsze pochwały. W Wiedniu odegraniem koncertów w Konserwatorjum przed surowym areopagiem muzycznym; następnie w Karlstheater i w sali Konserwatorjum publicznie, pokonał najnieprzychylniejszych nawet instrumentowi przez niego obranemu, i otrzymał sprawiedliwą nagrodę swojego talentu. Przed kilku dniami przybywszy do Warszawy, słyszany w kilku zebranych kółkach złożonych z Artystów i Amatorów muzyki, grą swoją wzbudził zapał prawdziwy. Czucie, czystość, śpiew, modulacje i mechanizm, do wysokiego stopnia posunięty, wywołały porównanie ze sławnym niegdyś *Giuliani*. Wiadomo nam, że Dyrekcja Teatrów udzieliła Artyście pozwolenie dania koncertu w Teatrze Wielkim, ale nieszczęściem, smutna wiadomość jaką odebrał od Matki, zmusiła go jak najspieszniej opuścić Warszawę. Mamy jednak nadzieję i życzemy mu tego z duszy, aby zaspokojony w uczuciach synowskich, wrócił do nas i dał się słyszeć publicznie przed wydaleniem się w długą podróż artystyczną, która niezawodnie jednem więcej imieniem powiększy liczbę rodaków naszych jaśniejących talentem w dziedzinie sztuki.

Nowa ulica Jerozolimska, przebrukowuje się na nowo.

Znany już ze swojej staranności w celu przyswajania tego wszystkiego, co tylko nosi cechę udoskonalenia, Pan Alexander *Feist*, Właściciel fabryki wszelkich wyrobów szczotkarskich, istniejącej przy ulicy Senatorskiej Nr 467, przysłużył się obecnie jednym jeszcze wynalazkiem, nader praktycznym i godnym upowszechnienia. Są to nowo wyrabiane przez niego szczotki, do czyszczenia koni wyścigowych, które jako delikatniejsze, nie zawsze znoszą tarcie zwyczajnemi szczotkami skórzanemi, jakie dotąd były w użyciu. Nowe te szczotki osadzane w miejsce skóry na drzewie, i uginające się pod naciskiem dłoni na wszystkie strony, dozwalają dosięgnąć wszędzie konia, i tę mają wyższość nad skórzanemi, że obok swej delikatności, są jeszcze o dwakroć trwalsze od tamtych. Dziś kiedy bieguny wyścigowe, w znacznej liczbie zawitały do Warszawy, aby się popisywać na torze Warszawskim, pospieszmy donieść o tym wynalazku ich Właścicielom, w przekonaniu, że nie omieszkają korzystać z niego, dla dobra swych rumaków.

Bardzo interessujące dla przemysłu krajowego, zdobyliśmy szczegóły, *o próbach cementów krajowych.* Próby te na drodze urzędowej w XIII Okręgu Zarządu Komunikacji pod nadzorem wyznaczonych znawców, jako to: Radcy Stanu *Klemensowskiego*, Podpułkownika Inżenjerji *Stuarta*, Dyrektora Mennicy *Hanna*, Urzędnika Zarządu *Waroczewskiego*, i Budowniczych *Schüllera* i *Zabierzowskiego* odbyte, okazują w porównaniu z cementem najprzedniejszym angielskim korzystny rezultat, gdyż dowodzą: że cementa krajowe tak naturalny (Roman-cement), od lat 5ciu znany, jako też sztuczny (Portland-cement), na sposób angielski, go od r. 1857 wyrabiany, pod względem spójności i siły, tak przy robotach wodnych, jako też zwyczajnych lądowych, nie pozostawiają nic do życzenia. Jakoż z prób tych widzieć się daje, że cementa te, już to same już też w mięszaninie z piaskiem użyte: 1) do murowania belek przez przylepianie cegieł do starego muru w kierunku poziomym, okazały maximum siły spójności: *sztuczny krajowy*, w mięszaninie z dwoma częściami piasku, utrzymał belkę z cegieł 24; *naturalny krajowy* w takiejże mięszaninie, utrzymał cegieł 18; a angielski w mięszaninie na pół z piaskiem, utrzymał cegieł 22; w mięszaninie zaś z 4a częściami piasku, sztuczny krajowy utrzymał cegieł 19, a angielski i naturalny krajowy po cegieł 18. 2) Użyte do murowania skrzyń napełnionych wodą, okazały: »że woda napełniająca te skrzynie działała na stężenie cementu do tego stopnia, że skrzynie te po kilku dniach okazały się prawie nieprzepuszczalne, że domięszanie piasku, nieprzepuszczalności tej nie zmniejszało, i że ściany skrzyń po wylaniu wody, żadnych rys nie miały, czyli, że tynk na nich pozostał w całości.” 3) Dalej cementa te użyte do tynków na nowych i starych murach z różną mięszaniną piasku, okazały jak najlepszą trwałość, okazały ją również murowane na cement krajowy naturalny, i cementem tym tynkowane skrzynie do wody na powietrze i mróz wystawione, oraz płaskie sklepienie na dętych murach, przez Budowniczego *Zabierzowskiego*, z przymięszaniem 4ch części piasku, na płask cegły w gmachu Zarządu w późnej porze, bo przy końcu miesiąca Października r. z. zrobione. Nie dosyć na tem, Delegowani poświadczają: »że po obejrzeniu wielu robót przy różnych budowlach w mieście, a szczególniej przy nowo wzniesionym gmachu Towarzystwa Kredytowego, znaleźli, że mury i tynki na cement krajowy naturalny, z różną i dość znaczną mięszaniną piasku wykonane, zachowują wszędzie jak największą trwałość, że trwałość ta okazuje się i przy robotach wodnych, co między innemi poświadcza jeden ze zbiorników przy studni w tym gmachu zagłębiony w ziemi, i na jednę stopę nad poziom wystający, przed 4ma laty wykonany, którzy mimo cienkich bo 12 calowych ścian, i ciągłego tak zimą jak i latem napełnienia wodą, nie okazał żadnego uszkodzenia, i tynk na ścianach ma bardzo stężały, prócz tego okazują taką sama trwałość i kanały w nowo wybudowanym szlachtuzie na Solcu.” Oprócz tego robione były jeszcze inne próby przez poddanie sześcianów cementowych z różną mięszaniną piasku, pod ciśnienie prassy hydraulicznej, i przez zanurzanie gałek mokrych w wodę, a i te okazały w wysokim stopniu trwałość i tężenie. Jakoż delegowani, »na tych doświadczeniach oparci, poświadczają: że oba cementa krajowe, są nabytkiem dla kraju bardzo użytecznym, że naturalny jako już dawniej, bo od r. 1853 produkowany, i do licznych robót z pożytkiem użyty, doświadczeniem usprawiedliwił swą korzystną wartość, że jakkolwiek o cemencie sztucznym tego jeszcze powiedzieć niemożna, bo jego produkcja dopiero w r. 1857 zaczętą została, próby wszelako odbyte okazują, że cement ten własnościami swemi jest najwięcej do cementu angielskiego Robinsa zbliżony, i wątpić nie można, że rozwojem jego fabrykacji, może się stać nader użytecznym.”

W Irkuckich *Gubernjalnych Wiadomościach* donoszą, że P. O. M. O., rodem z Gubernji Lubelskiej, wynalazł sanie parowe, poruszające się siłą pary, i dla których poruszania nie potrzeba relsów, lecz jedynie gładkiej przestrzeni, jak np. zamarzłej rzeki, lub równiny pokrytej śniegiem. Wynalazca ma nadzieję wkrótce odbyć próbę swego wynalazku. Żadnych dalszych szczegółów o tym wynalazku nie mamy.

Oddział szose Kijowsko-Brzeskiego od miasta *Korca* do miasta *Rowna*, na przestrzeni $63\frac{3}{4}$ werst, ukończony w budowie, do jazdy otwarty został.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.— Zawiadamia, że na drodze żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej z d. $\frac{3}{15}$ Czerwca r. b. pociągi wychodzić będą: z Warszawy do Częstochowy: Pociąg towarowy Nr 1 o godz: 6 m. 30 rano; do Łowicza i Granicy: osobowo-towarowy Nr 3 o godz: 8 rano; do Łowicza i Granicy: osobowy Nr 5, o godz: 5 m. 30 po południu; do Łowicza: osobowo-towarowy Nr 7, o godz: 7 m. 30 w wieczór.— Też pociągi przybywać będą: do Częstochowy: towarowy Nr 1 o godz: 8 m. 30 w wieczór; pociąg osobowo-towarowy Nr 3, przybędzie do Łowicza o godz: 11ej m. 20 przed południem; do Granicy zaś o godzinie 8 m. 25 w wieczór. Pociąg osobowy Nr 5, do Łowicza o godz: 7 m. 55, a do Granicy o godz: 3 rano. Pociągi powyższe wychodzić będą z Granicy do Łowicza i Warszawy: osobowo towarowy Nr 4, o godz: 6 m. 30 rano; do Łowicza i Warszawy: osobowy Nr 6, o godzinie 3 z południe; z Częstochowy do Warszawy: pociąg towarowy Nr 2 o godz: 11 m. 45 przed południem; z Łowicza do Warszawy i Granicy: osobowo-towarowy Nr 8 o godz: 5 m. 30 rano; z Łowicza do Warszawy: osobowo-towarowy Nr 4ty o godz: 2 m. 45 z południe; do Warszawy: osobowy Nr 6, o godz: 9 m: 30 w wieczór.—Pociągi te przybywać będą: do Warszawy z Częstochowy: pociąg towarowy Nr 2, o godz: 8 rano; z Łowicza: osobowo-towarowy Nr 8, o godz: 9 m. 5 rano; z Granicy i Łowicza: osobowo-towarowy Nr 4, o godz: 6 m. 25 po południu; z Granicy i Łowicza: przybędzie do Warszawy pociąg osobowy Nr 6, o godz: 12 m. 30 po północy. Szczegółowe rozkłady znajdują się po wszystkich stacjach drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.— *Rosenbaum.*

Na fantową loterję, mającą odbyć się we Czwartek, w Ogrodzie Saskim, nadesłano od N. N. do Redakcji *Kurjera*, 6 filiżanek małych ze spodeczkami do kawy i jeden kielich duży.

Wczoraj w dokończeniu ciągnienia 5tej klassy 91 loterji klassycznej, odbytem w obec Osób delegowanych ze strony Rządu i Obywateli WW. Jana *Baur* i *Jagodzińskiego*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: po rs. 500: na Nr 859, $\frac{5}{5}$, u Jakiera *Mendelsohna* w Warszawie; na Nr 8,317, $\frac{5}{5}$, u *Warhaftiga* w Augustowie, i na Nr 17,552, $\frac{5}{5}$, u *Krasuskiego* w Warszawie. Rs. 200, na Nr 17,832, $\frac{5}{5}$, u *Wichrzyckiego* w Kaliszu. Po rs. 100: na Nr 1,698, $\frac{5}{5}$, u *Rosena* w Warszawie; na Nr 1,892, $\frac{5}{5}$, u Izaaka *Marguliesa* w Warszawie; na Nr 4,110, $\frac{2}{2}$, w Kantorze Głównym; na Nr 4,627, $\frac{5}{5}$, u *Tycza* w Warszawie; na Nr 6,678, $\frac{5}{5}$, u *Wolskiej* w Warszawie; na Nr 6.781, $\frac{5}{5}$, u *Breslera* w Mszczonowie; na Nr 12,856, $\frac{5}{5}$, u *Erlicha* w Biały; na Nr 14,308, $\frac{2}{2}$, u *Krasuskiego* w Warszawie; na Nr 10,514, $\frac{5}{5}$, u Jakiera *Mendelsohna* w Warszawie; na Nr 16,700, $\frac{5}{5}$, u *Breslera* w Mszczonowie; na Nr 20,099, $\frac{5}{5}$, *Rotschüldta* w Wyszogrodzie, i na Nr 21,494, $\frac{5}{5}$, u *Dębińskiej* w Łodzi. Resztę wygranych objaśnia dołączająca się dla wszystkich w ogóle Prenumeratorów *Kurjera* tymczasowa tabelka.

Stosownie do objawionego życzenia Obywateli, Pan Appolinary *Kątski*, uda się do Kalisza dla dania tam koncertu na zjazd Sto-Jańskі, którego szczegóły wkrótce będą ogłoszone.

Słynna śpiewaczka Cesarskich Teatrów w Petersburgu, Pani *Leonowa*, znana z mistrzowskiego wykonywania dzieł *Glinki*, w dniu wczorajszym przybyła do Warszawy, i stanęła w hotelu Europejskim.

Przybyły ze znanej owczarni *Piekary*, na sprzedaż Tryki, i stoją w drwalniku po lewej stronie, wchodząc do Ogrodu Krasińskiego.

Do magazynu wyrobów rękawiczniczych Samuela *Zifferblat*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu N°476 exystującego, nadszedł wprost z Paryża, znaczny transport krawatów, ślipsów, koszul pikowych i webowych, z któremi jako też i podobnego rodzaju wyrobami z własnej fabryki pochodzącemi, w najświeższym fasonie wygotowanemi, zakład ten polecając się, zaręcza za dobór materjałów i ceny najumiarkowańsze.

Piękna sztuka na wystawie zwierząt, będąca własnością P. *Rychtera*, to jest byczek o którym wspomnieliśmy, znalazła amatora i już nabytą została. Podobnież nabyto i jedną ze sprowadzonych przez P. Jerzego *Fanshave* z Wielgolasu, nader piękną sztukę, która została własnością W. Marcellego *Wernera* z Mistowa, znanego z chowu bydła rassy poprawnej.

Od wczoraj wieczorem, muzyka P. *Bacha*, rozpoczęła swój program w Resursie Kupieckiej, i grywać tam będzie codziennie, po skończeniu gry w Dolinie Szwajcarskiej, aż do d. 19 b. m. Ogród Resursy przy tej sposobności świetnie uilluminowano, a Członkowie zaprosiwszy do grona swego przybyłych gości, mile ten pierwszy wieczór spędzili.

Sławny Chemik Baron *Liebig*, odkrył, że woda Kissyngska, ze źródła zwanego Schönborn, ma zupełnie te same części składowe co woda gorzka Friedrichshall.

Słychać, że Wincenty *Pol*, którego przybycie do Warszawy tyle razy było zapowiadane, teraz ma to urzeczywistnić.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Faust*, Panny: Karolina *Straus* 14-kroć, Anna *Straus* 4-kroć, *Kozłowska*, *Królikowska* i *Stier*, oraz PP: Antoni *Tarnowski* 5-kroć i *Puchalski* 2-kroć.

Wkrótce w Teatrze Wielkim danym będzie Dramat w 6ciu aktach p. n. *Dalila*, zaś w Teatrze Rozmaitości oryginalna Krotochwila p. n. *Chłopi Arystokraci*.

Do dzisiejszego *Kurjera*, dla Prenumeratorów zamieszkałych w Warszawie, dołącza się wiadomość, o rozmaitych wyrobach tutejszej fabryki Karola *Mintera*. Życzący tej wiadomości, mogą je otrzymywać w każdym czasie w składzie fabryki.

Świeże transporta wód mineralnych naturalnych, nadeszły obecnie od źródeł, pociągami kolei żelaznych, do składu przy Aptece mojej, przy ulicy Senatorskiej Nro 480, wprost Miodowej, a mianowicie: wody Maryenbadzkie, Karlsbadzkie, Iwonicka, Schwalbach, Friedrichshaller, Emskie, Selters, Pyrmont, Vichy Grande-

Grille et Celestins, Spaa Pouhon, Szczawnickie, Kreuznach Eliserquelle i t. d.— F. *Sokołowski*, Aptekarz.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 42; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 86, wartość kuponu kop: 80; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu żądają rs. 14 kop: 81, dają rs. 14 kop: 79, wartość kuponu kop: 28¹/₃.

Dziś muzyka w Dolinie Szwajcarskiej, przez orkiestrę P. Emanuela *Bach*, zacznie grać o godz: 6ej, zaś jutro i pojutrze o godz: 7ej; podczas dzisiejszego koncertu, wykonaną zostanie, po raz pierwszy, uwertura z opery *Halka* (Moniuszki), i *Polonez* (Kurpińskiego), a oprócz tego, inne dzieła stosownie do programu.

Dziś, w ogródku zwanym *Zacisze*, (u Zygmunta) przy ulicy Długiej pod Nr 590, w domu W. *Zandbank*, orkiestra pod dyrekcją Pana *Jacobi*, wykona między innemi: Uwerturę *Oblężenie Roszeli* (Balfego), i Solo na klarynet, Polonez F. *Małgockiego*.

Anglja. *Londyn, 7go Czerwca.*— W pałacu Buckingham, odbyła się onegdaj Rada tajna i przyjęcie u dworu. Sir Edward *Bulwer Lytton* i Sir John *Taylor Coleridge*, złożyli przysięgę jako Członkowie Rady Tajnej. Pierwszy składał oprócz tego drugą przysięgę, jako Sekretarz Stanu osad. Następnie ogłoszono proklamację dotyczącą wyboru nowego Para Szkockiego w miejsce zmarłego Hr: *Morton*. Wybór naznaczono na dzień 29ty Czerwca. — Słychać, iż Rząd Angielski przesłał Neapolowi *ultimatum*, w sprawie wynagrodzenia mechaników angielskich uwięzionych. (St: An:).

Londyn 8 Czerwca.— Na dopiero odbytem posiedzeniu Izby Wyższej, Lord *Clarendon*, interpellowany przez Lorda *Brougham* oświadczył, że udzielone przezeń instrukcje, nigdy nie mogły upoważnić Oficerów morskich do kroków gwałtownych względem okrętów amerykańskich. Lord *Malmesbury* sądzi również, że raporta o stanie tej sprawy są przesadzone; gdyby jednak były prawdziwe, wówczas Oficerowie staliby się winnemi naruszenia traktatu. Po konferencji odbytej dziś z Posłem Amerykańskim, ma on nadzieję, że obecny punkt sporny zostanie zagodzony, i podobnym nieporozumieniom nadal zapobieżonem będzie.— W Izbie Niższej P. *Bright* i kilku innych Członków, popierało wniosek P. *Barkeley*, dotyczący ballotowania. Zbijali takowy: *Estcourt, Walpole, Palmerston* i *Russel*, i odrzucono go wreszcie 284 głosami, przeciw 197. (St: An:).

Austrja. *Wiedeń, 7go Czerwca.*— Król *Grecki* spodziewany jest tu w początku 1go Lipca. Celem jego podróży, są wody w Kissingen. Po kuracji, Monarcha ten zabawi czas długi w Monachjum, gdzie, jak słychać, zgromadzą się wszyscy Członkowie Królewskiej rodziny Bawarskiej. — W Insbruck, zmarł niedawno *Nowotny*, Professor języka i literatury włoskiej, który rozpoczął przekładać na język czeski: Komedję *Dantego*. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 7go Czerwca.*— Chociaż Rząd Cesarski ustępuje w wielu punktach życzeniom episkopatu, jednakże ten ostatni nie zdołał dotychczas wyjednać cofnięcia prawa, zakazującego processji Katolickiej po ulicach, w miejscach, gdzie się znajduje liczna ludność protestancka. Skargi o to powtarzają się corocznie przy obchodzie uroczystości Bożego Ciała, którą we Francji odkładają zwykle z Czwartku na następną Niedzielę. I w roku bieżącym processje w tę uroczystość odbyły się w Paryżu wewnątrz Kościołów, po przedmieściach jednak gdzie Władze patrzyły przez szpary, obchód Kościelny odbywał się na ulicach. Szczególniej świetną była processja w Passy.— Część ogrodu Tuileryjskiego zajęta na użytek wyłączny Cesarski, zamienioną będzie w ogród angielski. Mnóstwo robotników już około tego pracuje.— Upały są tu ciągle nieznośne.— Wczoraj o wpół do 9ej wieczorem, wybuchnął pożar w ogromnych magazynach Grand-Condé, na rogu ulicy Sekwany i Szkoły Medycznej. W magazynie tym panował zwyczaj, iż co Niedziela wieczorem, rozwieszano rozmaite towary w wystawach sklepowych i oświecano je gazem. Tak zrobiono i wczoraj, kupczyki jednak wszyscy wyszli, i podczas ich nieobecności, zajął ogień jednę z wystaw, i w mgnieniu oka prawie rozszerzył się w 3ch gmachach, gdzie się mieściły magazyny wspomnionej firmy. Pożar zaledwie zdołano opanować dziś o 8ej rano, a o 5ej wieczór jeszcze tlał płomień. Wartość spalonych towarów, oceniają na 1,500,000 fr:. Xiążki handlowe i małą kassę uratowano, ale główna kassa znajduje się w zwaliskach. Podług niektórych dzienników, ogólne straty wynoszą 2 miljony fr:. (N. Pr: Ztg).

Nie ulega prawie wątpliwości, że na ostatniem posiedzeniu konferencji, nie ustalono nic ostatecznego w przedmiocie Xięstw Naddunajskich, gdyż Pełnomocnicy nie zdołali się jeszcze między sobą porozumieć.— Ani *Fuad* Pasza, ani P. *Hübner*, nie zostali zaproszeni do Fontainebleau. Przed rokiem tak samo rzecz się miała z Posłem Austrjackim, i dla tego wypadek ten zwraca na siebie uwagę w świecie dyplomatycznym. — Ponieważ zbyt wiele miast prowincjonalnych wniosło prośby o udzielenie im ze strony skarbu pomocy, na wykonywanie robót podobnych przedsiębranym w Paryżu, przeto Rząd odmówił wszystkim, oświadczając, że wydatki takie obciążałyby zanadto budżet.— *Proudhon*, założył appellację od wydanego nań wyroku.— Zdrowie ranionego niebezpiecznie w pojedynku P. *Pène*, jednego z Redaktorów *Figara*, polepsza się cokolwiek. (Ind: Bel:).

Niemcy. *Z Koburga, 5go Czerwca.*— Jedna z gazet niemieckich donosi, że podróż X'cia *Alberta* Saxen-Koburg-Gotha, na ląd stały, pierwsza jaką odbył zagranicę bez swej Małżonki Królowej Angielskiej, była spowodowana kwestją polityczną, a mianowicie sukcessją w Xięstwie Saxen-Koburg-Gotha. Panujący obecnie Xiążę *Ernest* jest bezdzietny, X'ążę *Albert* zatem, jako jedyny brat jego, zostałby Następcą Tronu, gdyby nie zrzekł się swych praw na rzecz drugiego syna, Angielskiego X'ęcia *Alfreda*, urodzonego w 1844 r. To właśnie miano uskutecznić w Koburgu przez akt formalny, przy którym obecność Xięcia *Alberta* była nieodzowną. (N. Pr: Ztg).

Szwecja i Norwegja. *Chrystjanja 2go Czerwca.*— Storting uchwalił wczoraj prawo, dozwalające wprowadzenia bez cła z zagranicy cegły i dachówki do Chrystjanji i Moss, miast nawiedzonych wielkiemi pożarami. Prawo to trwać ma tylko do końca 1859 r. (St: Anz:).

Włochy. *Neapol 1 Czerwca.*— Wczoraj zebrała się Komissja prizowa, dla dania wyroku w sprawie *Cagliari*.—Onegdaj z powodu uroczystości imienin Króla, ułaskawiono kilku więźniów politycznych. (N. P. Z.).

Rozmaitości. — Pielgrzymki do Jerozolimy są tego roku bardzo tłumne; ze wszech stron przybywają karawany i przymnażają mieszkańców w mieście. Klasztory nie są w stanie wszystkich pomieścić. Liczbę Greckich, Rossyjskich, Bulgarskich, Mołdawskich, Wołoskich, Ormiańskich i Syryjskich pielgrzymów, podają na 15 do 16,000. Katolików przybywa tego roku także o wiele więcej jak zwykle, a prócz Katolików ze Wschodu znajduje się tam jeszcze do 200 Anglików, Francuzów, Polaków, Austrjaków, Węgrów, Bawarów, Włochów i Amerykanów z Południowej Ameryki. — Że woda w ostrygach smaczna, wiedzą ci co smakują w ostrygach, ale że pożywna, tego dociekli uczeni. Twierdzą, że wyduszona z sześćdziesięciu tuzinów ostryg, dostateczną będzie wyżywić człeka, nic innego nie jedząc. — Od niejakiego czasu zaczęto w Wenecji tynkować na biało marmurowe ozdoby na zewnętrznych ścianach budynków, tem samem zeszpecono je bardzo. Municypalność miasta wydała obecnie surowe zakazy w tej mierze, i równocześnie, pod zagrożeniem kary, kazała usunąć te szpecące tynki.— W Hollandji, gdzie na trzy miljony ludności liczą 900 xięgarzy i nakładców, 289 drukarni i 134 fabryk papieru, wyszło w r. 1856 niemniej jak 1859 nowych dzieł, między temi 349 teologicznych, 188 szkolnych, 138 treści politycznej ekonomji, 112 historycznych, 142 powieści i rozmaitego rodzaju beletrystycznych pism, nareszcie 150 dzienników i czasopismów, a nakoniec 60 innych perjodycznych pism. — Dnia 24 Maja umarł w Berlinie Dr *Spiker* Redaktor i właściciel gazety *Spenersche Zeitung*, w wieku lat przeszło 71. Pracował on za młodu przy bibljotece Królewskiej, a następnie był bibljotekarzem jej i urząd ten sprawował aż do r. 1849. *Gazetę Spenera* nabył na własność w r. 1826, lecz redagował w niej rzeczy tylko naukowe. Ze śmiercią jego nic się nie zmieni; gazeta wychodzić będzie nadal na rzecz córki zmarłego, jedynej po nim spadkobierczyni. *Spiker* tłomaczył także *Walter-Scota* i *Irvinga*, i redagował *Dziennik podróży lądowych i morskich*. — »Czy nie pójdziesz na spacer do Marymontu,« rzekł jeden młody człowiek do drugiego, »O nie, nie mogę iść w żaden sposób, gdyż mnie nogi bardzo bolą.« »Ale mnie nie bolą, rzekł pierwszy, to ja i za ciebie i za siebie chodzić będę, tylko się prędzej wybierz.«

S Z A R A D A.

Pierwsze drugie są skarbnicą,
Co swe ludy karmią, sycą,
Pierwsze trzecie, zawsze, wiecznie
Wątpią, wątpią i koniecznie.
Wszystko kto też się spodziewa
Że to tylko cząstka drzewa.
(Zeszła Szarada, *Kulik*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Alexandrowicz Stan: Hr. z Konstantynowa nr 613; Jożwicki St: Oby: z Psar nr 634; Korzeniowski Edw: Ob: z Gub: Mińskiej nr 414; Niemcewicz Jan Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 414; Wołłowicz Mich: Hr. z Świacka nr 414; Wężykowie Józ: i Wilh: Oby: z Wielunia nr 613; Żłobin Konst: Rz: R. S. z Petersburga nr 414.

Wyjechali: Bardziński Flor: Oby: do Łęczycy; Proskura Ant: Ob: do Gub: Kijowskiej; Słowianowski Mich: Oby: do Dworszewic.

Przyjechali koleją żelazną: Aschkenasi Simon Kup: z Wrocławia nr 2247; Borecki Ant: Ob: ze Lwowa nr 625; Dolleau Baptista Nadworny Owcarz N. Cesarza Francuzkiego z Paryża nr 570; Wieniawski Józ: Art: Muz: z Kalisza nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Adam Wilh: Kup: do Bremen; Dawydow Natalja Żona Kapi: Gwardji do Paryża; Swięcicki Hipolit Ob:, i Wołłowicz Julja Ob: do Ostendy.

DONIESIENIA.

Dnia 12 b. m., wychodząc z domu Roezlera, Krakow:-Przedmieściem, ulicą Trębacką, Nowo-Senatorską do Magistratu a z tamtąd na ulicę Niecałą, zgubiono zwinięte w paczkę **KUPONY** następującej numeracyi: 1 **Kupon** Lit: B. Nr 17,296; 16 **Kuponów** Lit. C. Nr 71.937, 55,050, 36,124, 34,800, 33,224, 36,373, 36,569, 68,890, 33,652, 55,588, 48.270, 56,812, 66,001, 52,773, 42,809, 37,362; 2 **Kupony** Lit: D. Nr 91,654, 100,538. Płatne d. 22 Czerwca r. b. Uczciwy znalazca przez wzgląd iż te nie były własnością biednego poszkodowanego, zechce takowe oddać do biura Wgo S. Jakubowskiego pod Nr 614*f*, a oprócz nagrody wdzięczność zaskarbi sobie. Właściwe zastrzeżenia porobiono, przez co nikt z tychże Kuponów korzystać nie może.

PATENTOWANA FABRYKA LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE,

przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2163, wprost Kościoła;

SKŁAD GŁÓWNY przy ulicy Miodowej Nr 484 wprost Rządu Gubernjalnego.

DRUGI SKŁAD przy ulicy Nalewki Nr 2261, w domu W. Muraszew.

FARBY OLEJNE

Tarte prędko-schnące.

Jak zawsze tak i obecnie, przysposobiła znaczny zapas Farb Olejnych tartych **prędko schnących** na wystałych pokostach, we wszystkich kolorach i rozlicznych odcieniach, a przyrządzonych wprost do użytku, tak, iż każdy najmniej nawet obeznany z malarstwem, może je używać. Dla tego też szczególnie zastosować się dają do robót dla osób na Prowincji zamieszkałych, gdzie większa zachodzi trudność w dokładnem przyrządzeniu takowych; odpowiednia zaś obecnie pora roku, najstosowniejszą jest do prędkiego i dobrego podobnychże robót wykonania.

Oprócz Farb Olejnych, są zawsze w zapasie szczególnej dobroci **FARBY do podłóg** w massie; **Farbki do bielizny; Lakiery patentowane; Lak do pieczętowania; Lakiery angielskie powozowe,** i t. p.

Każde naczynie opatrzone jest etykietą informującą, o sposobie użycia i pieczęcią z napisem: **Patent.**

Wszelkie zamówienia i obstalunki, przyjmuje tak Fabryka jako też wyżej wspomnione Składy, i takowe ze znaną akuratnością i pośpiechem załatwiają.

Wyrobów powyższych nabyć można tu w Warszawie **w Handlach Żelaznych**: WW. R. Ziegler, R. Brun i Syn, J. Strohmejer, J. Duschek et Comp:; **w Składach Materjałów Apteeznych**: WW. J. Mrozowski, J. Zakrzewski, L. Gradomski i wielu Handlach Korzennych.

Na Prowincji: w Lublinie, Krasnymstawie, Hrubieszowie, Siedlcach, Radomiu, Miechowie, Kielcach, Sandomierzu, Opatowie, Szydłowcu, Piotrkowie, Kaliszu, Wieluniu, Sieradzu, Częstochowie, Łowiczu, Łęczycy, Zgierzu, Krośniewicach, Łodzi, Tomaszowie, Koninie, Ozorkowie, Staszowie, Działoszycach, Płocku, Włocławku, Lipnie, Augustowie, Sejnach, Wyłkowyszkach, i t. d.

W Cesarstwie zaś: w Brześciu Litew:, Mińsku, Berdyczewie, Słucku, Żytomierzu, Kijowie, Kamieńcu Podol:, Włodzimierzu, Pińsku, Grodnie, Słonimie, Łucku, Bobrójsku i Krzemieńcu.

Po niegdy Sztabs-Lekarzu, Radcy Dworu Franciszku Koźmińskim synie Krzysztofa, pozostały dwa **KWITY**, wydane przez Kantor Banku Handlowego w Odessie, a mianowicie: 1) z dnia 26 Lutego 1844 r., za Nr 617, na summę Rs. 1545; 2) z dnia 1 Marca 1848 r., za Nr 656 na Summę Rs. 714 kop. 28. Sąd powiatowy w Bielsku, Guberuji Grodzieńskiej na zasadzie artykułu 2478, Tomu Xgo. Zbioru Praw Cywilnych (wydanych w r. 1842), wzywa Sukcessorów, aby weiągu sześciu Miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia po odbiór takowych do tegoż Sądu zgłosili się.—Sędzia *Lubowicki*. 1

DOBRA w bliskości Warszawy, przy budującej się Kolei Warszawsko Petersburgskiej położone, mające rozległości włók 35 (diesiatin 525) las na swoją potrzebę wystarczający, łąki obszerne, budowle prawie wszystkie nowe, są do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Chmielnej pod Nr 1565*d*, na drugim piętrze po lewej stronie.



Dnia 10go Czerwca, w przejeździe Dorożką od Poczty, do Kościoła Trynitarzy, zgubioną została **Xiążka** do nabożeństwa **Ołtarzyk Polski**, oprawna w skórę, wyzłacana z literami A: G. Łaskawy znalazca raczy odnieść pod Nr 383, Krakowskie-Przedmieście, do Właściciela domu, za nagrodą Rs. dwa.

SKŁAD BRACI LESSER

przy ulicy **RYMARSKIEJ** *wprost Kommissji Skarbu.*

Zaopatrzony zestał w znaczne transporta różnych Towarów, jako to:

ZEGARÓW stołowych i ściennych paryzkich.
ŻYRANDOLI, Świeczników i Kandelabrów brązowych i Kryształowych.
NECESSERÓW podróżnych angielskich.
TAC angielskich blaszanych lakierowanych.
LAMP stołowych paryzkich brązowych i porcelanowych.
BRĄZÓW do firanek w kompletnych garniturach;
SERWISÓW porcelanowych i fajansowych angielskich, oraz
GARNITURY Szkła stołowego czeskiego i angielskiego na 12—24 osób.
SZTUCZCE w oprawie kości słoniewej, i innych oprawach.
WYROBY wszelkie z metalu Bretanique
NOŻYCE do strzyżenia owiec.
ŁÓŻKA żelazne składane, z materacami zwijanemi do podróży i tym podobnych Wyrobów Galanteryjnych i innych, które po cenach umiarkowanych sprzedają się. 1



W dniu 11 b. m. nad wieczorem, wybiegła ze Sklepu w pałacu Hr: Zamoyskiego, **SUCZKA** maleńka, maści białej, krotkiej, z odmianami pstrokatemi: miała na szyi aksamitkę pąsową z dzwoneczkiem. Łaskawy znalazca, raczy oddać ją pod Nr 65. Stare-Miasto na 2e piętro od frontu, do Urzędnika, za co otrzyma przyzwoitą Nagrodę. 1

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe ciepła stopni 24. Dziś rano wysokość wody na *Wisle*, stóp 2 cali 3. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Dziś, *Marta*.

TEATR ROZMAITO:. Dziś, *Fałszywy wielki ton*.— Jutro, *Warszawiacy i Hreczkosieje*.



NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 110 przy ulicy Piwnej trzeci dom za Kościołem, na 1m piętrze; zastać go można od godziny 9 z rana do 8ej wieczorem.— Piotr *Ślizyński*.

WYSTAWA nieustająca Sztuk Pięknych, urządzona z zezwolenia Rządu, pod kierunkiem J. Zmyoski i T. Tabachi, otwarta jest codziennie w domu Blumenfelda Nr 1065 przy ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej, od godz: 11 do 6ej wieczorem. Cena wnijścia kopiejek 15.

W dniu dzisiejszym w znanym **Ogrodzie** Spacerowym przy ulicy Ogrodowej pod Nr 849 przy Browarze P. Lentzkiego spalony będzie Wielki Brylantowy **FAJERWERK**, oraz wielka Illuminacja i MUZYKA Wojskowa z 42ch osób złożona. Tamże dostać można wszelkich potraw i nowalji, Piwa Bawarskiego wprost z Lodowni. Niżej podpisany starać się będzie zadowolnić Sz: Publiczność.— *Zulicki* et C°.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 1 (13) Czerwca 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.